

II. numeraty:

za granicą

Numer pojedynczy we
Lwowie i na prowincji:

25 gr.

wychodzi codziennie rano

Polskie

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanem i w nekr. gr. 50, w kronice, repertuar dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne za słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranicą o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.550. — Telef. Redakcji 27 i 7102, międzydzielnicowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

Mobilizacja przeciw „Anschlussowi”.

Sensacją dnia jest pierwsze w wielkim stylu wystąpienie publiczne premiera francuskiego p. Piotra Laval, który w dniu 3 maja wobec dwutysięcznego audytorjum w La Courneuve koło Paryża, wygłosił wielkie przemówienie o sytuacji międzynarodowej, będące dziś przedmiotem dyskusji całej opinii europejskiej.

P. Laval rozpoczął od podkreślenia woli i wysiłków pokojowych Francji, zaraz jednak potem uderzył w ton, który żywo przypomina niedawną głośną mowę nicejską ustępującego za kilka dni prezydenta Republiki p. Gastona Doumergue.

Premier francuski zajął się mianowicie planem unii celnej austro - niemieckiej i podobnie, jak p. Doumergue, wypowiedział się w jak najkategoryczniejszej formie przeciw „Anschlussowi”, zarówno co do jego istoty jak nieoczekiwanego sposobu wysunięcia go na porządek dzienny polityki europejskiej. Nazwał plan wielkim nieporozumieniem, które wprowadza zamęt do stosunków europejskich, gdyż w razie realizacji tego planu, nie może być mowy o współpracy europejskich państw. „Chcemy pokoju — mówił p. Laval — przy respektowaniu naszej godności i jesteśmy stanowczo zdecydowani niedopuszczać, aby także godność innych narodów nie została naruszona”. W dobie kryzysu, obejmującego cały świat, plan niemiecko - austriackiej unii jest wyrazem ciasnego egoizmu i nie godzi się ani z interesem pokoju ogólnego, ani z interesami Francji. Traktaty pokojowe muszą być szanowane, gdyż one stanowią najpewniejszą gwarancję pokoju. Wynika z tego jasno, że rząd francuski plan niemiecko - austriacki uważa za naruszenie traktatów pokojowych, do czego zdecydowany jest niedopuszczać. Od przeciwstawienia się „Anschlussowi”, przeszedł premier francuski do podkreślenia konieczności organizacji stosunków gospodarczych między państwami Europy, przyczem zapowiedział, że rząd francuski na majowej sesji genewskiej wystąpi z konkretnym planem określonych operacji finansowych, mających na celu przywrócić z pomocą agrarnym państwom europejskim. Plan ten ma ostatecznie zerwać z „polityką parady i prestiżu” i uniemożliwić dzielenie Europy na „wrogie systemy”.

Ostatnią wymienioną zapowiedź premiera francuskiego, pozostaje niewątpliwie w związku z wiadomością o nowym planie gospodarczej organizacji europejskiej, przedstawionym ostatnio przez dyplomatycznych przedstawicieli Francji w stolicach europejskich. Polega on, jak wnoszą można, na dostarczaniu kredytów hipotecznych państwom rolniczym. Prawdopodobnie plan ten przewiduje przeniesienie tych operacji finansowych także i na produkty przemysłowe.

Ze plan ten i pozostająca z nim w związku mowa p. Laval oznacza jeśli nie likwidację, to w każdym razie zasadnicze podważenie planu unii niemiecko - austriackiej, tego najlepiej dowodzi stanowisko prasy niemieckiej,

nigdy jeszcze tak antyfrancusko nie nastrojonej, jak obecnie. Nawet umiarkowana zazwyczaj „Germania” katolicka zarzuca Lavalowi „mentalność wojenną” a „Deutsche Tagesztg.” nazwała mowę jego „zamaskowaną groźbą użycia siły, celem przeprowadzenia woli Francji”. „Berliner Tagblatt” zaś dodaje, że „Niemcy nie ugną się pod nowym dyktatem Francji”.

Charakterystycznym komentarzem do mowy p. Laval, jest niewątpliwie wynik konferencji małej ententy w Bu-

kareszcie, gdzie jednomyślnie wypowiedziano się przeciw „Anschlussowi”. Ten zgodny front małej ententy tembardziej jest znamieny, że równocześnie przerwane zostały nagłe rokowania niemiecko - rumuńskie, spotkanie zaś króla Rumunii z jugosłowiańskim królem Jugosławii dowodzi również, iż w obliczu ofensywy niemieckiej krzepnie front samoobrony państw, przedewszystkiem na sztych narażonych. Rozpoczęte rokowania Polski z Czechosłowacją i pozostająca

w związku z niemi wizyta naszego posła praskiego dr. Grzybowskiemu u marsz. Piłsudskiego — stanowią wskazówkę na linii tych powszechnych wysiłków.

Możnaby je określić jako mobilizację przeciwko „Anschlussowi” i zakusom niemieckim, i to w przededniu sesji Rady Ligi Narodów, która z tego punktu widzenia będzie z pewnością jedną z najciekawszych i najważniejszych.

Ulgi w splatach zaliczek urzędniczych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (B) Przy wszystkich urzędach państwowych istnieją jak wiadomo t. zw. fundusze zaliczkowe, z których urzędnicy mogą otrzymywać bezprocentowe pożyczki w formie zaliczek na uposażenie. Zaliczki te przyznawane są w razie choroby urzędnika lub członka jego rodziny, w razie utraty ruchomości, na koszt podróży naukowej, lub na koszt budowy własnego mieszkania.

Pobieranie zaliczek uregulowane było okólnikami prezesa Rady Ministrów, które przewidywały dotychczas, że zaliczka w wysokości poborów 1-miesięcznych winna być spłacana najwyżej w sześciu ratach miesięcznych, zaliczka w wysokości 2-

miesięcznych poborów najwyżej w 12 ratach, a zaliczka wyższa od poborów 2-miesięcznych najwyżej w 24 ratach.

Obecnie po cofnięciu 15 proc. dodatku od uposażeń urzędniczych, splata zaliczek pobranych poprzednio stała się dla większości urzędników państwowych rzeczą dość uciążliwą, to też organizacje urzędnicze wysunęły ostatnio jako jeden z zasadniczych postulatów postulat ułatwienia urzędnikom splaty tych zaliczek przez rozszerzenie na większą ilość rat miesięcznych.

P. premier Sławek, który przyjął jedną z delegacji pracowniczych w dniu 29 kwietnia oświadczył jej, że sprawa zostanie zbadana i odpowied-

nie zarządzenie będzie wydane. Zarządzenie to nastąpiło w formie okólnika prezesa Rady Ministrów z dnia 4 maja, podpisanego przez wicepremiera Pierackiego.

Na podstawie okólnika splaty zaliczek w wysokości 1-miesięcznych poborów mogą być rozłożone na 12 rat, zaliczek w wysokości 2-mies. poborów na 18 rat, 3-mies. poborów na 30 rat, a zaliczek wyższych na 36 rat miesięcznych.

Pozatem okólnik postanawia, że splata sumy pozostałej do spłacenia zaliczki dawniej zaciągniętej może być rozszerzona obecnie na większą ilość rat z tem jednak, aby wyższa ilość rat wpłaconych i pozostałych do wpłacenia nie przekroczyła maksymalnej ilości rat oznaczonej przez nowy okólnik.

W ten sposób urzędnik, który pobrał n. p. zaliczkę w wysokości 1-miesięcznych poborów i winien był ją według poprzednich przepisów spłacić w sześciu ratach, a już połowę tej zaliczki w trzech ratach zwrócił, może obecnie uzyskać rozłożenie pozostałej połowy na 9 rat miesięcznych, ponieważ nowy okólnik pozwala na spłacenie takiej zaliczki w 12 ratach.

Pozatem w wypadkach szczególnych, kiedy za zgodą premiera i ministra Skarbu splata zaliczki była dotychczas rozszerzona wyjątkowo na 36 rat, ogólna ilość rat spłaconych i pozostałych do spłacenia może być zwiększona do 48 rat miesięcznych.

Okólnik powyższy odnosi się do urzędników kancelarii cywilnej Prezydenta Rzpltej, biura Sejmu i Senatu. Najwyższej Izby Kontroli, oraz wszystkich ministerstw.

MIN. MATUSZEWSKI WYJECHAŁ
NA KRÓTKI ODPOCZYNEK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja (B.) Minister skarbu p. Matuszewski wyjechał dziś na krótki tygodniowy odpoczynek. — Przez czas jego nieobecności zastępować go będzie wiceminister p. Adam Koc.

Wyssane z palca kłamstwo.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (B) „Wieczór Warszawski” w numerze dzisiejszym podaje znowu fałszywą wiadomość, jakoby w łonie Rządu istniał zamiar wypłacania urzędnikom państwowym

poborów z dołu zamiast z góry, jak to było dotychczas.

Na nasze zapytanie, sfery miarodajne nazwały tę wiadomość kłamstwem, wyssanem z palca.

Przygotowania do sesji sejmowej
w pełnym toku.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (B). Przygotowania do sesji nadzwyczajnej są w pełnym toku. Wszystkie ministerstwa przygotowują odpowiednie projekty ustaw. W najbliższych dniach wpłynę już do Rady ministrów i będzie przedmiotem jej obrad t. zw. mała ustawa samorządowa. Pozatem przygotowany jest projekt pragmatyki urzędniczej. Ministerstwo reform rolnych przygotowuje kilka projektów ustaw, wśród których najważniejszą jest sprawa uwłaszczenia drobnych włościan i zakaz rozdziału drobnej posiadłości mieszczańskiej.

W ostatnich kilku dniach uzgodniono

w ministerstwie spraw wewnętrznych szereg zasadniczych kwestii dotyczących projektu ustawy samorządowej, m. in. sprawę gminy zbiorowej w Małopolsce. Kwestię tę uzgodniło ministerstwo z odnośnymi wojewodami i ciałami samorządowymi.

Budząca największe zaciekawienie sprawa pragmatyki urzędniczej dotychczas nie jest przesądzona. Projekt pragmatyki wejdzie prawdopodobnie pod obrady obecnej sesji, nie jest jednak wykluczone, że sprawa ta przesłana zostanie na sesję jesienną. Decyzja w tej sprawie zapadnie na posiedzeniu Rady ministrów.

Po „Anschlussie” — atak na odszkodowania.

MIMO ZAPRZECZEŃ SCHOBERA PRZYGOTOWYWANIE UNJI IDZIE W SZYBKIM TEMPIE.

Wiedeń. 6 maja (PAT.) „N. Fr. Presse” zamieszcza rozmowę wicekancelarza Austrii, dr. Schobera z publicystą francuskim Sauerweinem na temat unji celnej.

Schober zaznaczył, że nie nastąpił żaden fakt dokonany. Z chwilą gdy sprawa poszła do Ligi Narodów, mówił dr. Schober, dałem polecenie aby **wstrzymane zostały wszelkie prace i wszystkie konferencje**. Spodziewam się — mówił — że wielka i wielkoduszna polityka Brianda nie ucierpi z powodu naszej inicjatywy lecz przeciwnie moim zdaniem wysunie z niej korzystne wnioski. Pragnę też jak najgoręcej aby Francja i Niemcy, których porozumienie jest jedyną prawdziwą gwarancją pokoju i dobrobytu Europy nie występowały w czasie dyskusji nad powyższym zagadnieniem jako przeciwnicy lecz zjednoczyły swoje wysiłki. W wyniku takiej dyskusji nie powinno być ani zwycięzców ani zwyciężonych, w przeciwnym bowiem razie Europa jako całość mogłaby z tego powodu ucierpieć.

Berlin. 6 maja (PAT.) „Germania” donosi z powołaniem się na źródła po-

informowane, że prace przygotowawcze celem przeprowadzenia unji celnej niemiecko - austriackiej prowadzone są po obu stronach w ostatnich dniach w trybie przyspieszonym. Odbyna się to w tym celu aby bezpośrednio po obradach genewskich europejskiej komisji studiów i Rady Ligi Narodów rozpocząć się mogły specjalne narady pomiędzy fachowymi resortami zarówno w Berlinie jak i we Wiedniu.

Berlin. 6 maja (PAT.) „Berliner Tagblatt”, przytaczając pogłoski prasy zagranicznej o bliskim wystąpieniu rządu Rzeszy z wnioskiem o odroczenie spłat reparacyjnych, wyraża oczekiwanie, iż krok ten nastąpi prawdopodobnie jeszcze w ciągu miesiąca letnich. Dotychczas rząd nie podjął w tej sprawie żadnej decyzji.

==□==

Szczegóły nowego projektu Brianda trzymane są narazie w tajemnicy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6 maja. (G.) W tych dniach ambasador Francji p. Laroche złożył rządowi polskiemu nowy paneuropejski projekt Brianda.

Do tej pory szczegóły skonkretyzowanych propozycji francuskich są odczone ścisłą dyskrecją i prawdopodobnie nie zostaną opublikowane przed majową sesją rady Ligi Narodów.

Wiadomo jednak, że projekt francuski idzie w kierunku wytyczonym już przez półoficjalną prasę francuską. Projekt idzie w kierunku współpracy z państwami rolniczymi przez kredyty dla tych państw, porusza sprawę cel preferencyjnych, transytu itd.

==□==

Wyrok na szajkę fałszerzy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 6 maja (G.) Z Białostoku donoszą: Wielki sensacyjny proces o fałszerstwo banknotów polskich i amerykańskich, który rozpoczął się 14 kwietnia w sądzie okręgowym w Białymstoku, został wczoraj wieczór zakończony.

Przedstawiciel prokuratury p. Fürstenberg w trzygodzinnej mowie wygłoszonej w ostatnim dniu procesu podkreślił przede wszystkim trudności na jakie napotykało wykrycie bandy.

Białostocka banda fałszerzy banknotów była nieuchwytna przez lat 6. Śledztwo prowadzone było przez trzy lata. Na podstawie ekspertyzy chemicznej i opinii rzeczoznawców, oraz na podstawie niedopałków fałszywych banknotów udało się stwierdzić, że działalność fałszerzy była bardzo szeroka.

Puścili oni ogółem w obieg 84.000 sztuk fałszyków 5-złotówek i 18.000 sztuk fałszywych 20-złotówek.

Centrala techniczna mieściła się w Białymstoku, a centrala kolportażu w Warszawie. Organizacja kolportażu po stawiona była bardzo dobrze. Fałszyki nabywano chętnie, ponieważ były dokładnie podrobione. Szajka nie przebiegała w metodach, wciągnęła nawet w swe sieci funkcjonariuszy policji.

Na mocy wyroku sądowego skazani zostali: Jankiel Iglicki i Abram Basior po 12 lat ciężkiego więzienia, W. Hermanowski na 9 lat, P. Kowanko, W. Roicki, Zelman Rosenfeld, Icek Major Szpitalewicz po 4 lata ciężkiego więzienia, Goldfinger 5 lat, Anna Gorgunowa 1 rok ciężkiego więzienia. Sześciu pozostałych oskarżonych uniewinniono. Poza tem kilku oskarżonych skazanych zostało na kary pieniężne po 20.000 zł. obrońca i prokurator zapowiedzieli apelacje.

Proces głównego herszta bandy Jemielewa został wydzielony, Jemielew leży bowiem w szpitalu chory na nerki. Choroby nabawił się umyślnie przez picie odwaru z tytoniu. Skazany Basior jest właścicielem drukarni w Warszawie. Rosenfeld, Szpitalewicz i Goldfinger odsiadują już karę 12-letniego więzienia, gdyż zostali skazani uprzednio za fałszowanie banknotów w bandzie otwockiej.

==□==

Kino | wyświetla w dalszym ciągu ciesząc się wielkim powodzeniem film (RAJ | C. i K. FELDMARSAŁEK)

Polacy na morze.



Pod powyższym hasłem urządzono w Dolinie Szwajcarskiej wystawę, reprezentującą bogactwo Gdyni i Pomorza. Na ilustracji widzimy miniaturową flotyllę, wykonaną przez warsztaty Ligi Morskiej i Rzemiennej.

Piatiletka triumfuje na wsi.

PRYWATNE GOSPODARSTWA ZLIKWIDOWANE ZUPEŁNIE.

Moskwa. 6 maja. (PAT.) Wedle nadchodzących z różnych stron Związku sowieckiego wiadomości, w związku z zasiewami wiosennymi ujawnia się proces likwidacji prywatnej własności na wsi.

Chłopi zrezygnowali już z prowadzenia oddzielnych gospodarstw i mimo orzeczonych nakazów nie przystępują

do zasiewów. Ciekawy objaw tego stanu daje statystyka zasiewów wiosennych na Ukrainie.

Do dnia 1 maja b.r. zasiano tam około 4.900.000 ha zboża jarego, z czego na Kolchozy i Sowchozy przypada prawie 4.300.000 ha a na prywatną własność chłopską zaledwie około 600.000 ha.

Co było przedmiotem rozmowy p. Prezydenta Rzpltej z min. Börnerem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 6 maja. (B) Część prasy dzisiejszej lansuje znowu pogłoski o przejściu ministra Poczt i Inż. Boernera na stanowisko ministra Przemysłu i Handlu, co ma jakoby nastąpić po objęciu przez obecnego ministra Przemysłu i Handlu Prystora szefostwa Rządu.

Pogłoska ta powstała po audencji

min. Boernera na Zamku u Prezydenta Rzpltej.

Dowiadujemy się, że audjencia ta spowodowana była zupełnie innymi okolicznościami; chodzi mianowicie o pewne

bardzo ważne sprawy finansowo-pocztowe, które w najbliższych dniach będą aktualne.

O zaproponowaniu ministrowi Boernerowi jakiegokolwiek innej teki, jak wogóle o żadnych zmianach w Rządzie, nie było mowy.

Konferencje p. Premjera z członkami Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 6 maja. (B) Premier Sławek odbył dziś kolejno konferencje z ministrem Kuehnem, a następnie z ministrem Prystorem.

Wicepremier Pieracki konferował z ministrem Janta-Połczyńskim.

W godzinach popołudniowych zebrało się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Jak słychać, głównym tematem obrad była sprawa budowlana.

Co do wczorajszych konferencji premiera Sławka z ministrami Zaleskim, Matuszewskim, Prystorem i Janta-Połczyńskim, dowiadujemy się, że dotyczyły one wskazówek dla delegacji naszej na londyńską konferencję rolniczą. Chodziło mianowicie o uzgodnienie stanowiska polskiej delegacji ze stanowiskiem innych państw. Jak wiadomo w konferencji londyńskiej bierze udział 8 państw, tworzących prezydium ostatniej międzynarodowej konferencji rolniczej w Rzymie.

Podziękowanie.

Bl. p. Mój. SAMUEL MEDWIN, dyrektor Pierwszego Małopolskiego Towarzystwa Akcyjnego Rafinerii Spirytusu i Przetworów Chemicznych we Lwowie. Bogdanówka 10. ubezpieczony był dwukrotnie w Towarzystwie Ubezpieczeń:

Włoska Spółka Akcyjna

ASSICURAZIONI GENERALI TRIESTE, GENERALNA AGENCJA WE LWOWIE, ul. Kopernika 1. 3.

Pierwsze ubezpieczenie zawarto w roku 1928, drugie w grudniu 1930, OBA NA ZNACZNE KWOTY.

Towarzystwo „Generali” zlikwidowało polisy w jak najkrótszym czasie i uskuteczniło wypłatę bez żadnych zastrzeżeń.

MIMO, ŻE DO DRUGIEGO UBEZPIECZENIA Z GRUDNIA 1930 R. ZALEDWIE JEDNA RATA ZOSTAŁA ZAPŁACONA, A WYPADEK ŚMIERCI NASTĄPIŁ W 10 DNI PO WYKUPIENIU POLISY.

Poczynam się do miłego obowiązku złożyć tą drogą DYREKCJI TOWARZYSTWA WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA 1. 3. jak najserdeczniejsze podziękowanie za nadzwyczajnie lojalne i przychylne załatwienie mej sprawy.

2195
Leonyna z Inteldów Medwinowa.

STANY ZJ. ZDECYDOWAŁY SIĘ NA UDZIAŁ W KONFERENCJI ZBOŻOWEJ.

Nowy Jork. 6 maja (PAT) Jak wiadomo, Stany Zj. powstrzymały się w zeszłym miesiącu od udziału w światowej konferencji zbożowej w Rzymie, jednak obecnie zdecydowały się uczestniczyć w najbliższej konferencji, jaka się odbędzie w Londynie dnia 19 b. m. Nieobecność producenta tej miary co Stany Zj. czyniła niemożliwym rozwiązanie zagadnienia zbożowego. Teraz istnieje nadzieja, że decyzyja Stanów Zj. ułatwi doprowadzenie do końca rozmów, rozpoczętych w Rzymie.

JAK ZACHOWAĆ SIŁY FIZYCZNE I DUCHOWE?

Odpowiedź i wyjaśnienie na to ważne pytanie możecie otrzymać łącznie z próbną paczką „Fregalini” Dra med. H. Schulze bezpłatnie i bez zobowiązania. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie, zgadzające się w tym samym numerze pisma. Należy je dokładnie przeczytać i jeszcze dziś napisać do Dra med. H. Schulze, Berlin — Charlottenburg 2. 2217

DAJ GROSZ NA CELE

TOWARZ. SZKOŁY LUDOWEJ.

Dr. Tadeusz Kasprzycki

2115.

dentysta

ordynuje stale osobiście
Lwów, ulica Romanowicza 1. 3.
przedłużenie ul. Akademickiej.

Z DNIA.

NAD CZEM OBRADOWAŁ KOMITET EKONOMICZNY MINISTRÓW.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) We środę 6 b. m. pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Sławka odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którym załatwiony został szereg zasadniczych spraw związanych m. in. z programem morskim i konferencją londyńską państw eksportujących pszenicę.

DOWÓD UZNANIA DLA P. I. M.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) W uznaniu wybitnych zasług na polu meteorologii międzynarodowej, w szczególności w związku z pracami, będącymi wynikiem wyprawy do Sahary i Algieru, dr. inż. Jan Lugeon, dyrektor Państwowego Instytutu Meteorologicznego został ostatnio mianowany członkiem międzynarodowej komisji czasu w Londynie oraz członkiem Rady międzynarodowej organizacji meteorologicznej w Holandii.

ODZNACZENIA ZAGRANICZNYMI ORDERAMI.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) Charge d'affaires włoski Luigi Petrucci wręczył wczoraj komendantowi Gł. P. P. Jazym-Maleszewskiemu krzyż komandorski orderu św. Maurycego i Łazarza.

Konsul jugosłowiański w Warszawie Br. Lazarewicz wręczył dziś odznaki orderu św. Sawy I. stopnia min. Janta Polczyńskiemu i podsekretarzowi stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Doleżałowi.

25-LECIE POWSTANIA MŁODEJ POLSKI W MUZYCE.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) W Teatrze Wielkim odbył się dziś pod protektorem i w obecności p. Prezydenta Rzplitej uroczysty obchód dla upamiętnienia 25-lecia powstania Młodej Polski w muzyce. Dyrektor dep. sztuki Skoczylas w imieniu p. Prezydenta Rzplitej udekorował trzech wybitnych przedstawicieli grupy Młodej Polski złotym krzyżem zasługi.

WYCIECZKA GOSPODARCZA DO RUMUNJI.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) W początkach czerwca przewidywana jest wycieczka sfer gospodarczych do Rumunii. Mają wyjechać delegaci Izby przemysłowo-handlowych i związków gospodarczych.

JUBILEUSZ AL. ZELWEROWICZA.

Wilno, 6 maja. (PAT.) Wczoraj w Teatrze Miejskim na Pohulance odbył się obchód jubileuszu 30-lecia pracy scenicznej Aleksandra Zelwerowicza, dyrektora teatrów miejskich. Do jubilatki ogłoszono szereg przemówień i ofiarowano mu wiele upominków.

Miedzy kilkuset depeşami gratulacyjnymi, znajdowały się od Marszałka Piłsudskiego, premiera Sławka oraz innych członków rządu. Ofiarowany przez magistrat wileński czek na 1000 zł. jubilat przekazał na rzecz powodzian.

„UKR. ROBITNYCZA GAZETA” STRACIŁA DEBIT.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) M. S. W. odebrało debit pocztowy czasopismu wydawanemu w Buenos Aires w języku ukraińskim, pod tyt. „Ukraińska Robotnicza Gazeta”, ponieważ czasopismo to zawiera cechy przestępstwa przewidziane w art. 129 i 65 k. k.



Tłumy wiernych przed całunem Chrystusa Wielka uroczystość religijna w Turynie.

Turyn, 6 maja. (PAT.) Odbyła się tu podniosła uroczystość religijna otwarcia srebrnej skrzyni, zawierającej całun Chrystusowy. Na uroczystości obecni byli książę następca tronu jako reprezentant króla, arcybiskup Turynu w otoczeniu 19 biskupów, oraz księża i księżniczki domu królewskiego. Po wyjęciu ze srebrnej skrzyni całun, został on wystawiony na widok publiczny na głównym ołtarzu. Katedra, wśród głębokiego wzruszenia, zapelniała tłumy wiernych. Po kazaniu, wygłoszonym przez biskupa, zostało odprawione dziękczynne Te Deum.

Liczne pielgrzymki włoskie i zagraniczne mają przybyć niebawem dla obejrzenia tej świętej relikwii.

DŹWIĘKOWE KINO MARYSIENKA. Dziś 20-to aktowy wielki podwójny program dźwiękowy **Louis Wolheim Phyllis Haver** w niezwykle sensacyjnie dźwiękowym filmie produkcji Cecila **I. TAJEMNICA HAWANNY** w org. 100% wersji dźwiękowej wielkie arcydzieło pt. **B. de Millea p. l. l. II. TRYUMF MIŁOŚCI** w głównej roli **NANCY CARROL CHARLES ROGERS.** Ceny miejsc od 80 gr.

Pielgrzymka włoska do Olkusza.

AUTOMOBILIŚCI WŁOŚCY JADĄ NA GRÓB FRANCISZKA NULLO.

Bergamo, 6 maja. (PAT.) Miejscowy klub automobilowy z inicjatywy swego prezesa posła Antoniego Pessenti postanowił zorganizować zbiorową wycieczkę grupy automobilistów do Polski, aby w imieniu rodzinnego mia-

sta Franciszka Nullo złożyć na jego grobie w Olkuszu wieniec. W tej pielgrzymce patriotycznej wezmą udział wybitni przedstawiciele miejscowej inteligencji.

Zamaskowana armia Treviranusa.

Czy „ochotnicza armia pracy” będzie tylko budować drogi?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (G.) Z Berlina donoszą: Na konferencji z przedstawicielami Stahlhelmu i innych związków przysposobienia wojskowego komisarz prowincji wschodnich Treviranus rozwinął w szczegółach swój plan utworzenia w Prusach Wschodnich ochotniczej armii pracy.

Czas trwania służby w tej armii wynosić ma 12 tygodni. Żołd wypłacany ma być częściowo z funduszy państwowych (2 marki na osobę), częściowo z funduszy komunalnych (150 mk. na osobę). Do zadań tej armii należałoby przede wszystkim budowanie dróg.

Plan Treviranusa przypomina bardzo żywo sytuację w Prusach Wschodnich w r. 1920, kiedy to Freiherr von Gays wykorzystał sposobność stworzenia policji plebiscytowej dla zorganizowania zamaskowanej armii.

Chłone kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chłone organy. Zadać w aptekach i drogeriach. 1357

Marszałkowa Piłsudska spiesz z pomocą powodzianom.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) W związku z rozpoczynającą się akcją komitetu społecznego pomocy ofiarom powodzi w Wileńszczyźnie, nowogrodzkiem i białostockim województwie marszałkowa Piłsudska rozpoczęła dziś dyżur pań w biurze komitetu mieszczącego się w gmachu Senatu przy ul. Wiejskiej 1. 6. Dyżuruje codziennie od godz. 12 do 14.

DAR AMBASADORA WILLYSA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (B) Ambasador Stanów Zjednoczonych p. Willys złożył dziś na ręce dyrektora protokołu dyplomatycznego 500 złotych jako ofiarę na pomoc dla powodzian wileńskich. Dyr. Romer przesłał tę kwotę komitetowi pomocy ofiarom powodzi na ręce marsz. Raczkiewiczowej.

ZJAZD WYDAWCÓW CZASOPISM.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) Rada i Zarząd Główny Polskiego Związku wydawców dzienników i czasopism organizuje w dniu 14 maja pierwszy powszechny zjazd wydawców dzienników i czasopism Rzeczypospolitej. Zjazd odbędzie się w Warszawie w lokalu stowarzyszenia kupców polskich.

WYNIKI MECZU SZACHOWEGO O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

Warszawa, 6 maja. (PAT.) Wczoraj wieczorem rozegrana została ostatnia partia w meczu szachowym o mistrzostwo Warszawy pomiędzy Makarczykiem i Łowskim. Po krótkiej grze partnerzy zgodzili się na remis. Wobec tego ostateczny wynik turnieju jest następujący:

1. nagroda i tytuł mistrza m. Warszawy na rok 1931 zdobył poraż drugi z rzędu Paulin Frydman, reprezentant drużyny polskiej na mistrzostwa świata w Hamburgu i Hadze.

2 nagrodę przyznano szachiście warszawskiemu Najdorfowi.

3 nagrodę zdobył drugi reprezentant Polski na mistrzostwa światowe Makarczyk.

4 nagroda przypadła w udziale międzynarodowemu mistrzowi Łowskiemu.

5 nagrodą podzielili się Jagielski i Reisner.

Termin ciągnięcia się zbliża!

Korespondentka wystarczy na zamówienie: t2340

Czwartka losu
Loterji klasowej kosztuje:
Prosimy nie zwlekać z zamówieniami.

10 zł.

Półówka kosztuje 20 zł. a cały los 40 zł.
CIĄNIENIE
już 19 i 21 maja.

Dom Bankowy Schütz i Chajes, we Lwowie

Stan pogody wczoraj i dziś.

Warszawa, 6 maja. Tel. wł.) Komunikat Państw. Instytutu Meteor. W dn. 6 maja rankiem w znacznej części Polski trwała pogoda słoneczna i ciepła, jednak na zachodzie a częściowo w środku kraju oraz na Polesiu, Wołyniu i w Małopolsce środkowej utrzymywało się zachmurzenie duże, a niejednokrotnie padał drobny deszcz (Kalisz).

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu 7 maja: w Małopolsce wschodniej, na Podolu, Wołyniu, Polesiu, Wileńskiem, Pomorzu i w Polsce środkowej pogoda słoneczna o zachmurzeniu niewielkim. Rankiem opary. Ciepło. Temperatura w ciągu dnia od 17—22 st. Skłonność do burz, zwłaszcza w południowych okęgach. Słabe wiatry południowo-wschodnie.

=□=

II. Zjazd filologów klasycznych ziem słowiańskich.

W dniach 3—6 czerwca 1929 r. odbył się w Poznaniu, podczas Powszechnej Wystawy Krajowej, z inicjatywy zarządu głównego Polskiego Towarzystwa Filologicznego I. zjazd filologów klasycznych z krajów słowiańskich. Miał on pokazać znaczenie i żywotność filologii klasycznej i radzić nad drogami, które krocząc, mogłaby ona jeszcze lepiej niż dotychczas spełniać swą misję kulturalną. Zjazd ten miał być zarazem manifestacją przyjaźni i solidarności słowiańskiej na polu kulturalnym i umożliwić wzajemne zapoznanie się uczonych słowiańskich, węzłami krwi i tradycją wiekową najbliższą ze sobą złączonych. Sejmik ten zgromadził z różnych stron Polski około 150 uczestników; nadto z Czechosłowacji i z Jugosławii przyjechało kilkanaście osób.

Obrady były tak owocne, że w dniu zamknięcia zjazdu prezes dr. Čvikiński zaproponował odbycie następnego zjazdu klasycznych filologów słowiańskich w Pradze w r. 1931. Myśl tę podjął w imieniu gości czechosłowackich prof. Novotný i wyrażając w słowach pożegnalnych nastrój gości zagranicznych, zakończył swoje przemówienie płynącym z serca wezwaniem: Do widzenia, do widzenia w Pradze.

Wykonując powyższą uchwałę, zarząd główny P. T. F. zwrócił się do prof. T. Zielińskiego, który w krajach słowiańskich cieszy się niezwykłym wzięciem, z prośbą, aby przyjął prezesurę nad delegacją polską na ten zjazd, przyczem zostawiono mu wolną rękę w doborze współpracowników i organizacji naszego współudziału. Prof. Zieliński, przybrawszy sobie do pomocy, jako sekretarza dr. Seligę, docenta Uniwersytetu warszawskiego, rozesłał w pierwszej połowie stycznia br. zaproszenia do filologów klasycznych w Polsce, wzywając do wzięcia czynnego udziału w zjeździe i zgłoszenia referatu.

Referaty będą dotyczyły bądź to filologii klasycznej, rozumianej w szerokim zakresie, bądź też problemów metodycznie dydaktycznych języków klasycznych. W odezwie zaznaczono zarazem, że delegacja nasza powinna być możliwie najliczniejsza ze względu na znaczenie Polski w świecie naukowym.

Wezwanie to znalazło odpowiedni oddźwięk wśród naszych pracowników na niwie filologicznej. Na ręce prezesa, względnie sekretarza delegacji (Warszawa, Uniwersytet) wpłynęło do ponad 60 zgłoszeń ze strony chcących wziąć udział w zjeździe, w tem 20 referatów. Ministerstwo W. R. i O. P. udzieliło subwencji na częściowe pokrycie kosztów. Spodziewany jest także zasilek ze strony ministerstwa spr. zagranicznych, gdyż udział naszych uczonych w takich zjazdach jest najlepszą propagandą imienia i znaczenia Polski za granicą. Zjazd odbędzie się w dniach 26—28 maja.

Uczestnicy wpłacają tytułem składki zjazdowej 14 zł. (czekiem PKO. Nr. 153.380 z dopiskiem „Zjazd”). Stp.

W POWIETRZU I POD WODĄ DO BIEGUNA.

Berlin. 6 maja. (PAT.) Prasa donosi, że między Towarzystwem budowy Zeppelinów i amerykańskim koncernem prasowym Hearsta zawarta została dziś umowa w sprawie ekspedycji naukowej statku hr. Zeppelina do bieguny północnego.

Podróż ta ma być uskuteczniiona równocześnie z wyprawą Wilkinsa na lódzi podwodnej Nautilus.

Na pokładzie Zeppelina znajdować się mają przedstawiciele Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Anglii i Rosji sowieckiej, kilku uczonych oraz załoga złożona z 45 ludzi.

BANDYCKI NAPAD POD KOSSOWEM.

Stanisławów. 6 maja. (PAT.) 4 b. m. o godz. 23.30 dwóch osobników uzbrojonych w rewolwery napadło na dom Arona Feigera w Jaworowie powiat Kossów. Steroryzowawszy domowników zabrali 195 dolarów i 320 zł., pieczętując 2 poduszki poczem zbiegli.

Pogrzeb ministra Hadżicza.



W Jugosławii przy udziale króla, rządu i społeczeństwa odbył się pogrzeb byłego ministra wojny Stefana Hadżicza (portret w rogu). Po odprawieniu nabożeństwa żałobnego trumnę ze zwłokami zmarłego ministra wynieśli na lawetę armatnią premier gen. Živković i minister Uzunović.

Widmo wojny na Dalekim Wschodzie Japonia gotuje się do starcia z Sowietami.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja. (G) Z Londynu donoszą: Z Dalekiego Wschodu nadchodzą tu alarmujące wiadomości o niezwykle poważnej sytuacji wytworzonej przez rywalizację sowiecko-japońską.

Władze rosyjskie zarządziły na Syberii mobilizację wojsk, które rozlokują się nad granicą mandżurską i koło wybrzeży Pacyfiku. Krok ten wymierzony jest przeciw Japonii, która ma przygotowywać się do generalnej rozprawy z panowaniem Sowietów na Dalekim Wschodzie.

Japonia czuje się z jednej strony zagrożona wzrostem komunizmu w kra-

ju, podsyconego pieniędzmi sowieckimi przez agitatorów, przesyłanych specjalnie z Moskwy, a z drugiej strony z zaniepokojeniem patrzy na zdobywcę imperjalizmu rosyjskiego w Azji, które zagrażają interesom Japonii.

Prasa angielska twierdzi, że Japonia czyni na szeroką skalę przygotowania do wielkiej wojny z Sowietami. Przedewszystkiem rozbudowuje w przyspieszonym tempie swój przemysł wojenny i przeprowadza reorganizację armii. Agenci japońscy zakupują w Londynie i we Francji olbrzymie transporyt surowców, służących do fabrykacji materiałów wybuchowych.

Samobójstwo sędziego w Złoczowie.

Złoczów. 6 maja (PAT.) Omgdaj w mieszkaniu rodziców w Złoczowie wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia sędzia sądu grodzkiego w No-

wem Siole pow. Zabrzeż Tadeusz Podgórski. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Spłoszone konie wywołały panikę w centrum Warszawy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6 maja. (G) Dziś rano wydarzył się na ulicy Marszałkowskiej wypadek, który mógł pociągnąć za sobą wiele ofiar w ludziach. Oto od strony Al. Jerozolimskich jechał powóz zaprzężony w dwa rosie konie.

Z niewiadomej przyczyny w pobliżu ul. Chmielnej konie spłoszyły się i poniosły. Powóz pędząc szybko zataczał

się od szyn do trotuarów, wzbudzając popłoch wśród przechodniów. Na rogu ul. Sienkiewicza rozszalałe konie wyrzuciły taksówkę.

Woznica krzycząc przeraźliwie z trudem utrzymywał się na koźle powozu. Z powozu padały na jezdnię poduszki, gumy, nakrycia itd. Przechodnie wśród których spłoszone konie wywo-

Ze sportu kolarskiego.



W Jabłonie odbył się 100 kilometrowy drużynowy szosowy bieg kolarski, zorganizowany przez WKS „Legia”. Na starcie stanęło kilkanaście drużyn. Najliczniej reprezentowane były kluby WTC i „Legia”.

Bieg zakończył się zwycięstwem „Legii”. Drugie miejsce zajęło WTC. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Michałak (Legia). Na ilustracji widzimy metę biegu w Jabłonie.

łały panikę uciekali w boczne ulice i chronili się do bram. Nastrój paniczny wzmagał jeszcze widok kilku policjantów, którzy stojąc na stopniach samochodu ścigali powóz.

Przy ul. Świętokrzyskiej powóz zateczywszy się, uderzył z całej siły w tramwaj. Prerażeni pasażerowie tramwaju podnieśli krzyk.

Konie pędziły dalej i potraciły dyszlem jakąś kobietę. Gdy powóz dojechał do ul. Królewskiej, nadjechał patrol 4 konnych policjantów. Policjanci zorientowawszy się w sytuacji pogłupowali za powozem.

Konie widząc otwartą bramę ogrodu Saskiego, skierowały się w tę stronę. Powóz wpadł na chodnik tuż obok bramy wejściowej i roztrzaskał się o żelazne sztachety.

Woznica spadł z koźła i doznał ogólnego potłuczenia. Była to na szczęście tylko jedna ofiara tego wypadku.

WYROK NA ŚLĄSKIEGO DEFRAUDANTA.

Katowice. 6 maja (PAT.) Dziś o godz. 17 popoł., po pięciodniowej rozprawie zapadł wyrok sądu okręgowego w sprawie defraudacji funduszy L. O. P. P. i Kolejowego Przystosobienia Wojskowego przez Maksymiliana Hermasa.

Po przemówieniu prokuratora, który domagał się ukarania oskarżonego 5-letnim więzieniem i inowię obrońcy, sąd, po naradzie wydał wyrok skazujący Hermasa za defraudację 105.000 zł. na dwa i pół roku więzienia, a za fałszowanie podpisów na półtora roku więzienia, zamieniając je na łączną karę 3 lat i 3 miesięcy więzienia.

Sąd zaliczył skazanemu areszt śledczy od 1 stycznia 1930 roku.

PORAŻENI PRZY PRACY PIORUNEM

Poznań. 6 maja (PAT.) W czasie wczorajszej burzy, przy naprawianiu sieci elektrycznej pracownicy Koperski i Guralczyk zostali porażeni przez piorun. Koperski ociemniał i jest małą nadzieją, aby odzyskał wzrok. Guralczyk zaś doznał porażenia prawej nogi.

POWÓDŹ W WIELKOPOLSCE.

Poznań. 6 maja. (PAT.) Wczorajsza burza, połączona z oberwaniem się chmur spowodowała duże szkody w samym Poznaniu, jak również w okolicznych miejscowościach. Poważnie dotknięte zostały miejscowości Bogucin, Janików, Wierzenica i przedmieście Poznania, Główna. Wszystkie te miejscowości znajdują się pod wodą i przed stawiają olbrzymie jezioro.

Wskutek ostatnich deszczów Noteć wystąpiła z brzegów i zalala niżej położone pola na szerokości przeszło 600 m. Woda dochodzi do 1.20 ponad poziom normalny.

Nieszczęśliwe wypadki i samobójstwo.

Lwów, 7 maja.

Wypadek automobilowy. Wczoraj po południu samochód ciężarowy betoniarńi miejskiej prowadzony przez szofera Antoniego Zamiechowskiego, najechał na ul. Na Bałki na przechodzącą przez jezdnię Marię Ostrowską, liczącą 60 lat. Wobec tego, że szofer nie zdołał od razu wstrzymać auta, samochód wleźł staruszkę naprzestrzeni kilku metrów po bruku. P. Ostrowska doznała ciężkich pokaleczeń głowy. Wobec przychylnych dla szofera zeznań świadków tego wypadku, został on pozostawiony na wolnej stopie.

Pod kołami tramwaju. O godz. 8'30 Borys Eisenberg, zam. w Rynku 28 dostał nagle ataku epileptycznego na ul. Hetmańskiej, wskutek czego upadł na tor tramwajowy. W tej chwili nadjechał tramwaj. Motorowy wstrzymał wprawdzie wóz, ale Eisenberg doznał mimo to silnych potłuczeń.

Zamach samobójczy. Stanisław Babraj, student 3 roku Politechniki, liczący 27 lat pochodzący z brzeskiego powiatu, wystrzałem z rewolweru pozbawił się wczoraj życia.

Kryzys rządowy w Bułgarii.

Sofia, w maju.

Od paru tygodni Bułgaria nie posiada parlamentu, a od szeregu dni trwa przesilenie rządowe, z którego narazie nie widać wyjścia. Sobranie zostało rozwiązane zgodnie z normą konstytucyjną, gdyż rozwiązanie następuje zwykle z początkiem wiosny roku, w którym się kończy czwarty rok kadencji parlamentarnej, obecny zaś parlament wybrany był jeszcze w r. 1927. Mówi się wiele o wyborach, które nastąpią zapewne z końcem maja lub początkiem czerwca. Dokoła jednakże tych wyborów rozwija się trudne do rozwiązania przesilenie rządowe, łączące się ze znanymi niedomaganiem systemu partyjnego.

Dotychczas, a już od lat ośmiu, władzą Bułgarię „Demokratyczny Zgówor”, koalicja kilku stronnictw prawicowych, które wspólnie obaliły w r. 1923 chłopski rząd Stambolijskiego. To „Porozumienie Demokratyczne” wykonało nlejedno dla dobra kraju. Ale jak każde ugrupowanie, które długo a niezmiennie utrzymuje się przy władzy, stał się Zgówor przedmiotem coraz to ostrzejszej krytyki społeczeństwa. Czy uzasadnionej, to już inna rzecz, w jakim stopniu. W każdym razie już dłuższy czas przed końcem kadencji rozwiązanego parlamentu, cała opozycja sugerowała, że gabinet p. Lapczewa, wodza Zgóworu, musi ustąpić, a wybory powinien przeprowadzić nowy rząd oparty na bazie szerokiej koncentracji narodowej.

Zaraz po prawosławnej Wielkanocy p. Lapczew podał się istotnie do dymisji z całym gabinetem. Prasa oficjalna Zgóworu twierdzi, że uczynił to, by okazać swój zmysł demokratyczny i dać pole innym partiom do wykazania swego zmysłu konstruktywnego przy tworzeniu nowego rządu. Natomiast prasa opozycyjna wskazuje na różne machinacje Zgóworu i twierdzi, że dymisja rządu przy stworzeniu atmosfery nieustępliwości wobec innych, miała tylko na celu rzekome udowodnienie, że bez Zgóworu nie w kraju się zrobić nie da. Istotnie, stanowisko przywódców Zgóworu oznacza, że przy tworzeniu nowego rządu, ugrupowanie to pragnie otrzymać jak najwięcej, być jego głową i centrum, żądając dla siebie m. in. znów urzędu premiera.

I na tem tle rozwijają się od dwu tygodni znamienne targi, wywołujące coraz większe podniecenie umysłów w kraju. Za języczek u wagi uważane jest stronnictwo demokratyczne, które choć b. nieliczne, posiada szereg wybitnych polityków, cieszących się ogólnym poważaniem. Przywódca stronnictwa p. Malinow, były wielokrotny premier, otrzymał nawet mandat od króla, by sformował rząd. Ale nie doszedł do porozumienia ani ze Zgóworem, którego politycy zażądali dla siebie m. in. i tych resortów, które demokracja postanowili zarezerwować dla siebie, — ani też z innymi partiami opozycji, które nie chcą brać udziału w rządzie, gdyby jego ośrodek tworzył Demokratyczny Zgówor.

Pojawia się znane parlamentarne, a raczej partyjne błędne koło. Niechęci, mające podkład głównie osobisty i preżiżowy trzymają kraj od dłuższego czasu w stanie szkodliwego przesilenia. Zgówor mówi, że weźmie udział tylko w rządzie, którym znów będzie kierował p. Lapczew, to samo mówią demokraci, żądając premierstwa dla p. Malinowa. Równe targi toczą się o resort spraw wewnętrznych, tak ważny właśnie ze względu na zbliżające się wybory.

Opozycja bułgarska, poza umiarkowanymi demokratami, składająca się z nienawidzących obecnego rządu ekstremitów prawych i lewych, a głównie zaś z partii chłopskiej, dążącej za wszelką cenę do przywrócenia sobie dawnej mocy, posiadanej za czasów Stambolijskiego, — również nie wykazuje zbyt dużo zmysłu państwowego, targując się o drobnostki. Trudno na-

prawdę zdać sobie sprawę, kto dziś istotnie pamięta o dobru ogólnem.

Ciekawe przytem, iż nikt prawie nie występuje z myślą jakichkolwiek ulepszeń w obecnym ustroju, mimo że ten

właśnie w czasie obecnego kryzysu wykazuje tak poważne braki, zamykając życie polityczne kraju w uliczce bez wyjścia. Być może tylko zmiana reformy wyborczej, zaprojektowana

przez Dem. Zgawor, a pozwalająca i nader małym stronnictwom na uzyskanie przedstawicielstwa, przyniesie jakiś zwrot, ale niewiadomo jeszcze, czy ku polepszeniu. (h-k b-i).

O męską decyzję w sprawie teatralnej.

TAK BYŁO DOTĄD.

Do tego czasu bilans roczny wykazywał saldo ujemne: artystyczne i finansowe. Mieliśmy wielostromny: dramatyczny i muzyczny teatr, nieraz nie słychanie niskiego poziomu i nieraz przekraczający subwencję zdeklarowaną u początku sezonu. Potem powtarzała się bez końca komedia próbowania niemożliwości — teatru o tym samym zasięgu zadań, za tę samą sumę pieniędzy. W tym roku sytuacja jest analogiczna, zmieniona tylko przez fakt, że ten mezalans przyniósł w rezultacie krzywdę dramatu, dowód malej żywotności teatru muzycznego i ogromny deficyt finansowy. Czyli rezultat na inny sposób: zdecydowanie ujemny. Jeśli się zważy, że Schiller stracił w znacznym stopniu rok pracy, że Lwów nie zobaczył jego olbrzymich zamierzeń, urzeczywistnionych na scenie Teatru Wielkiego — to rachunek ten — tem natarczywiej domaga się męskiego rozpatrzenia i decyzji.

Doświadczenie wielu lat, szeregu kierowników administracyjnych, całej historii przesileń — najdowodniej wskazuje, że zachodzi stała, jaskrawa nie stosunkowość postulatów ze strony miasta i finansowej pomocy, na rzecz spełnienia tego postulatu udzielanej. Nie po dlega wątpliwości, że utrzymanie stałej opery i operetki przekracza nasze możliwości finansowe miasta, jeśli chcemy mieć obok niej teatr dramatyczny.

MODNE MATERJAŁY WIOSENNE

2119 MĘSKIE I DAMSKIE poleca najtaniej firma
LUDWIK RALSKI Lwów, Rutowskiego 7.

Bryła bursztynu złożona w hołdzie p. Prezydentowi Rzplitej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6 maja (B.) P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś przed południem na audjencji delegację rybaków kaszubskich, zorganizowanych w Zw. Drużyn Ludowych Morzarskiej Polski.

Delegacja składała się z pięciu rybaków, kierownika drużyny morskiej p. Bielejewskiego, oraz prezesa zarządu głównego Związku p. Gedroycia. Rybacy kaszubszy przybyli do Warszawy celem przedstawienia p. Prezydentowi potrzeb ludności rybackiej na polskim wybrzeżu, a przede wszystkim sprawy budowy portu rybackiego na otwartym morzu w Wielkiej Wsi, dokończenia budowy hali rybnej w Gdyni, oraz pomocy w organizowaniu handlu rybnego.

W dowód hołdu ludności rybackiej dla p. Prezydenta ofiarowali rybacy p. Prezydentowi podczas dzisiejszej audjencji bryłę bursztynu wagi 1'10 kg., największą, jaką dotychczas wyłowiono z polskiego morza.

Bryła ta wyłowiona została niedawno w Borze na półwyspie Helkim przez członków organizacji i wówczas postanowiono ją złożyć w darze Prezydentowi Rzplitej. Na bryle wyryto odpowiednią dedykację.

Po audjencji na Zamku delegacja rybaków udała się do ministra Janta Polczyńskiego, któremu jako pomorza-

niowi przedstawiła również bolączki i dezyderaty ludności rybackiej. Następnie delegacja przyjęta była przez min. Prystora, dyrektora departamentu morskiego dr. Hilchena i naczelnika wydziału rybackiego.

W godzinach popołudniowych delegacja zwiedziła wystawę morską i była przyjęta przez sekretarza generalnego BBWR pośła Delanowskiego, któremu złożyła memoriał w sprawie potrzeb wybrzeża.

PRZEDSTAWICIELE CZERWONEGO KRZYŻA NA ZAMKU.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 maja. (B.) Dziś w południe przyjął p. Prezydent na dłuższej audjencji przedstawicieli Polskiego Czerwonego Krzyża z prezesem zarządu głównego Darowskim na czele. Delegacja corocznym zwyczajem złożyła p. Prezydentowi, jako protektorowi P. C. K., sprawozdanie z działalności instytucji za rok ubiegły, oraz program prac. Na zakończenie audjencji wręczyła delegacja p. Prezydentowi w specjalnej tece wzorowe wydawnictwa propagandowe z okazji Tygodnia Pol. Cz. Krz., rozpoczynającego się 10 b. m.

czny, jeśli od obu działów, z słuszością pełną, domagamy się odpowiedniego poziomu. Jest to zjawisko nieprzywiązane wyłącznie do naszego terenu, ale powszechne.

ŚWIATOWY KRYZYS OPERY.

Kryzys opery co do rozmiarów swoich jest kryzysem światowym, co do charakteru jest kryzysem artystyczno-kulturalnym i ekonomiczno-socjalnym. Nie licząc Austrii, Francji, Niemiec, Włochy, ojczyzna opery, w tym charakterze przechodzą nie kryzys już, ale katastrofę tego działu sztuki. Zjawisko ma niewątpliwie głębsze korzenie. Tłumaczy się momentem kulturalnym, dla którego opera straciła swój dawny sens, siłę przyciągającą, dla którego przeżyła się, w którym ustąpiła innym formom recepcji muzycznej. Pomijając już fakt, że dla ostrego poczucia realizmu współczesnego człowieka „wampukowość” opery, jej niezgodność z logiką rzeczywistości jest czemś nie-raz zupełnie nieznośnym, stwierdzić trzeba, że bardziej, niż kiedykolwiek przestała ona być jedynym wyrazem kultury muzycznej. Komedia muzyczna, której taki znakomity, jako realizacja sceniczna, ale nie najwyższy jako dzieło sztuki, okaz widzieliśmy w widoku: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym” — artystyczna rewja — radio, jako dostawca muzyki — nako-niec: koncerty symfoniczne, wszystko to ograniczyło operę w znaczeniu dawnym. Współ z tem idzie bez obsłonek stwierdzony przez J. Rouche, dyrektora „Academie Nationale de Musique e de Danse” w Paryżu — marazm twórczy w zakresie opery, brak nowoczesnych oper, któreby potrafiły wzbudzić ciekawość i zainteresowanie publiczności. Opery dawne wymagają świetnych odtwórców, którzy są bardzo rzadcy i kosztowni, wielkiego wkładu na przygotowanie inscenizacyjnej i przeprowadzenie techniczne. W następstwie przedstawienie opłaca się wtedy, jeśli może być powtórzone setki, dziesiątki razy. Publiczność operowa jest ograniczona, dziś w epoce radia, bardziej jeszcze niż dawniej, jest wskutek złej koniunktury gospodarczej zubożała i osłabiona w sile kupna — oto druga główna przyczyna przesileniowej sytuacji w teatrze operowym.

Wszystkie te ogólne symptomy i wszędzie te same ich źródła z łatwością wykryć można w interesującym nas terenie lwowskim. Zgodźmy się, że żądanie redukcji opery, w dziale świadczeń kulturalnych miasta nie jest zamachem na kulturę muzyczną. Bądźmy świadomi, że w tem nie stanowimy wyjątku i że tę kulturę skuteczniej, rozumniej i — bezporównanie mniej kosztownie można wesprzeć w tych działach, które są żywotniejsze, bliższe współczesności.

KONKLUZJA.

Te fakty zagadnienie lwowskie upraszczają, czynią łatwym do rozstrzygnięcia: jeśli nie możemy mieć dramatu i opery o odpowiednim poziomie, jeśli koniunktura światowa i warunki lokalne właśnie w operze wskazują mniej żywotny, mniej kulturalnie ważny, potrzebny dział sztuki, jeśli na koniec — co równie istotne — właśnie dramat przedstawia olbrzymie możliwości twórcze, wniosek jest jeden i niewątpliwy: zrezygnować ze stałej opery na rzecz wielkiego, pierwszego w Polsce dramatu.

Ta pełna świadomości, odwagi, logicznego uzasadnienia decyzja jest koniecznością nieodpartą. W niej leży żywa, zdrowa, twórcza przyszłość sceny lwowskiej.

L. M.

Wiadomości bieżące

7
maja
1931

Czwartek

Domiceli p.

Jutro: Stanisława b.

Wschód słońca 3:57

Zachód 19:10

TEATR WIELKI.

Czwartek 7 V g. 7.30 w. „Cyganeria” opera Pucciniego. Występ gościnny J. De-Lickiej i dyr. Piotra Sternich-Valerociata.
Piątek 8 V g. 7.30 w. „Bal Maskowy” opera Verdiego.

Sobota 9 V g. 7.30 w. „Rigoletto” opera Verdiego. Występ gościnny J. De-Lickiej i dyr. P. Sternich-Valerociata.

Niedziela 10 V g. 3.30 po poł. „Perłomy mojej żony” farsa Lenza. (Ceny niższe.)
Niedziela 10 V g. 7.30 w. „Wiktorja i jej huzar” operetka Abrahama.

Poniedziałek 11 V g. 7.30 w. „Wiktorja i jej huzar” operetka Abrahama.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Czwartek 7 V g. 7.30 w. „Spor o sierżanta Griszę” dramat Zweiga.

Piątek 8 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Sobota 9 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Niedziela 10 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

Poniedziałek 11 V g. 7.30 w. „Hedda Gabler” dramat Ibsena.

TEATR MAŁY.

Od dnia 4 do 11 maja nieczynny.

KINOTEATRY.

APOLLO: „Poskromienie złośliw”. z Douglas Ralibankiem i Mary Pickford.

CASINO: „Dusze czarnych — Halle-lujah!”

CHIMERA: „Zakazane godziny”, nadto dodatek dźwiękowy „Śpiew i muzyka narodów”.

COLOSSEUM: „Skąd niema powrotu”.

FATAMORGANA: „Głos z za świąta” i „Bohaterowie ognia”.

KOPERNIK: „Marokko”, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

LEW: „Marokko”, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

MARYSIENKA: „Tajemnica Hawany” i „Tryumf miłości”.

PALACE: „Hadzi Murat — Biały szatan” z Mozzuchinem, Lil Dagover i Betty Amann.

RAJ: „C. i k. Feldmarszałek”.

STYLOWY: „Dalsze dzieje Tarzana”.

=□=

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Otwartą została wystawa „Związek Artystek Polskich we Lwowie”. Związek grupuje w sobie najwybitniejsze artystki polskie, reprezentowane jest malarstwo i grafika. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—15 po poł.

=□=

— „Cyganeria” z Jadwigą Dębicką, primadonną Opery Państwowej w Berlinie, oraz z dyr. Piotrem Sternich-Valerociata ukaże się dziś w teatrze Wielkim. Znana śpiewaczka, która lwowskiej scenie zawdzięcza swą późniejszą karierę, usłyszymy w świątecznej jej partii Mimi. partycjami zaś artystki będą pp. Czarniecki, Uzejkó, Worch i St. Znicz. Dyrektor Sternich-Valerociata objmie batutę kapelmistrzowską, która władza niemal bezkonkurencyjnie. — Drugi, zarazem ostatni występ gościnny tej znakomitej pary artystycznej odbędzie się w sobotę w operze Verdiego „Rigoletto”. Na oba wymienione przedstawienia zniżki ważne.

— „Bal maskowy” w zmienionej częściowo obsadzie ukaże się w teatrze Wielkim jutro, tj. w piątek. Poszczególne partie chólowe śpiewają tym razem pp. Walewska, Hingleówna, Szlemińska, Wronski, Romanowski i St. Znicz. Dyryguje p. M. Zuna.

— Odwołana gościna w Przemyslu. Zapowiadany na dzień dzisiejszy gościnny występ grona artystów lwowskich teatrów Miejskich w Przemyslu nie dojdzie do skutku. Przedstawienie to odwołać musiano z powodu nagłej niedyspozycji p. Podborówny, kreującej jedną z głównych ról w farsie „Intenes z Ameryka”.

=□=

— Adam Didur, najznakomitszy śpiewak polski, basista Metropolitan Opery w Nowym Jorku, wystąpi wspólnie z Olą Di-

Tryumf polskiego lotnictwa.



Na lotnisku warszawskim wylądowali dwaj nasi piloci kpt. Skarżyński i por. inż. Markiewicz na aparacie L. 2., po przebyciu lotu nad Balkanami, dokoła Afryki, oraz przez półwysep Pirenejski, Francję i Niemcy do Poznania i Warszawy. Całą trasę, wynoszącą blisko 25 tysięcy kilometrów, dzielni piloci przebyli w doskonałej formie. Egzamin sprawności zdał również aparat konstrukcji śp. inż. Zygmunta Pu-

ławskiego, całkowicie zbudowany w Państwowych Zakładach Lotniczych w Warszawie. Motor działał przez cały czas doskonale, chociaż dwukrotnie musiał być poddany niewielkim reperacjom, co zresztą przy tak dalekim dystansie i w tak różnorodnych warunkach jest rzeczą zupełnie normalną. Na ilustracji widzimy moment powitania lotników przez rodziny na lotnisku warszawskim.

Tow. Badania Historji Obrony Lwowa i Województw południowo-wschodn.

Dwa lata mija od chwili, kiedy dzięki inicjatywie władz wojskowych oraz lwowskich sier naukowych, założono we Lwowie Towarzystwo Badania Historji Obrony Lwowa i Województw Południowo-Wschodnich, mające na celu wydanie naukowo opracowanej historii obrony „najwierniejszego miasta Rzeczypospolitej i jej południowo-wschodnich kresów.

Mrówca praca Towarzystwa, polegająca z jednej strony na szukaniu i zbieraniu ważnych dokumentów i innych źródeł historycznych i przygotowaniu wydania historii, z drugiej zaś strony na skrzętnym zbieraniu funduszy, któreby zapewniły możliwość nieprzerwanej powyższej pracy, jest w

pełnym toku, a cenniejsze dokumenty i relacje już z końcem br. zostaną ogłoszone drukiem.

Zamykając swą działalność za ostatni rok budżetowy, zarząd główny Towarzystwa zwołał na dzień 12 maja godz. 17:30 w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego we Lwowie, ul. Jabłonowskich 30a) I. p., walne zebranie członków i delegatów oddziałów lokalnych, na które zaprasza także przedstawicieli władz, towarzystw, swoich sympatyków oraz wszystkich tych, którym leży na sercu, by bohaterska obrona Lwowa i południowo-wschodnich kresów w sposób godny przeszła do historii.

dur, śpiewaczka opery w Nowym Jorku z jedynym koncertem we wtorek 12 bm. Świeżi nasi artyści po ukończeniu tegorocznego sezonu w Ameryce, i odniesionych tam niezwykłych sukcesach, przybyli już na wywczasy letnie do Polski. Program koncertu lwowskiego obejmuje szereg arii i pieśni przeważnie u nas nieznanymi, m. in. artyści zaśpiewają duet z opery Mozarta „Don Juan”.

— Polskie Towarzystwo Neofilologiczne, Koło lwowskie. W sobotę dnia 9 bm. o g. 19-tej w sal. Seminarium filologii francuskiej, Uniwersytet ul. Marszałkowska, odbędzie się zebranie członków Tow. z następującym porządkiem dziennym: 1) odczyt p. nac. dr. Z. Zagajewskiego p. t.: „Czy i jak poznaje uczeń kulturę obcego narodu. Cz. II. 2) Sprawozdanie delegatów z walnego zebrania Tow. Neofilolog. 3) Sprawozdanie delegata z Międzynarodowego Kongresu Neofilolog w Paryżu. — Goście mile widziani.

— Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych zawiadamia, że piąty wykład dr. Żygulskiego Zdzisława pt. „Epigoni wielkiej epoki (Klin german, Immermann i in) w piątek dnia 8 bm. o godz. 19-tej w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1 I. p.

— Prenumerata „Tygodnia”. Na zapytania czytelników z prowincji w sprawie wpłacania prenumeraty za „Tydzień”, zasopismo poświęcone kulturze współczesnej, podajemy adres Administracji: Lwów, Piekarska 3, gdzie można wpłacić prenumeratę osobiście lub przesłać przekazem pocztowym w kwocie: 1.30 zł. za miesiąc, 3.70 zł. za kwartał.

— Państwowa Komisja Egzaminacyjna we Lwowie dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich zawiadamia, że egzamin pisemny pod nadzorem odbędzie się w tegorocznym terminie wiosennym w dniach 18 i 19 maja 1931, poczem rozpoczyna się egzaminy ustne. Egzaminy pisemne odbędą się w starym gmachu Uniwersytetu (św. Mikołaja 4) o godz. 8 rano, egzaminy zaś ustne w gmachu posejmowym.

— Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo poczuwa się do milego obowiązku podziękowania firmie „Anoda” ul. Chorażczyzny, za bezpłatną ciarowanie aparatu radiowego dwulampowego dla staruszek pozostających w Schronisku św. Anny.

— Wojewódzki Komitet Obywatelski Ochodu 3-go Maja zawiadamia, że Lwowa-

Skarbowych z wykształceniem akademickim Okręg Lwowski, odbędzie się dnia 9 bm. o godz. 17-tej w lokalu Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych, przy placu Cłowym 1., odczyt rady skarbowego p. Mieczysława Laskowskiego pt. „Przerzucanie podatków a tzw. obniżka płac funkcjonariuszów państwowych”, na który za prasa się wszystkich IT. urzędników skarbowych.

— Koło opieki świetlicowej „Białego Krzyża” przy 6 pae. urzędu w mieście dnia 10 bm. o godz. 7 wiecz. w sali „Jwiazdy” przy ul. Franciszkańskiej 7, przedstawi wienie amatorskie. Odegrana zostanie świta 3 aktowa farsa Stefana Turskiego pt. „Czar munduru”.

— Z Towarzystwa Prawniczego. Omówienie ankiety w sprawie reformy Konstytucji odbędzie się w piątek dnia 8 bm. o g. 6.30, ul. Mickiewicza 5a, I. p., po załatwieniu spraw objętych programem walnego zgromadzenia. Referent prof. Ehrlich.

— W niedzielę dnia 10 bm. o godz. 11-rano odbędzie się w sali konferencyjnej III. państw. gimn. posiedzenie Dyrektorów państw. szkół średnich z referatem dyr. dr. Bednarskiego: Ujednolinitenie postępowania Dyrekcji w związku z okólnikiem Ministerstwa o P. W.

=□=

— W sprawie godzin handlu. Starostwo grodzkie wydało onegdaj zarządzenie o godzinach otwarcia i zamknięcia jadalni w mieście. Jadalnie nie we wszystkie dni w tygodniu mogą być otwarte: a) restauracje, kawiarnie, pokoje do śniadań i bary, opłacające świadectwa przemysłowe I kategorii najdalej do godziny 24-tej. b) restauracje itd. opłacające świadectwa przemysłowe II kategorii najdalej do godziny 23-ciej. c) piwiarnie, restauracje, kawiarnie, pokoje do śniadań i bary opłacające świadectwa niższej kategorii oraz cukiernie, mleczarnie, pasztecziarnie, winiarnie, miodownie, gar-kuchnie, traktierne i bufety, oraz szynki i karczmy najdalej do godziny 22-giej, d) ruchome kuchnie uliczne w lazie od godziny 6-tej do godziny 18-ci, w miesiącach zimowych od godziny 7-mej do 18-tej. Pozatem zarządzenie podaje przepisy, obowiązujące dla poszczególnych zakładów. Indywidualnych zezwoleń na przedłużenie godzin otwarcia udzielać będzie jadalniom, opłacającym świadectwa przemysłowe I i II kategorii w poszczególnych wypadkach starosta grodzki.

— Badanie stosunków sanitarnych. Z inicjatywy i pod przewodnictwem dr. Majewskiego, naczelnika wojewódzkiego wydziału zdrowia oraz przy współudziale dr. Dolińskiego, naczelnika miejskiego wydziału zdrowia, dyrektora miejskiego zakładu czyszczenia miasta Gończakowskiego i naczelników miejskich urzędów dzielnicowych odbywają się codziennie komisje, zwłaszcza w gminach przyłączonych do Lwowa dla zbadania na miejscu stosunków sanitarnych. Komisja ta przeprowadza rewizje w domach na podwórzach, w sklepikach i rozmaitych ubikacjach i w razie znalezienia uchybień pod względem sanitarnym na miejscu zarządza poprawę tych stosunków. Stwierdzono, że w okolicach gdzie znajdują się ośrodki zdrowia stosunki sanitarne znacznie się poprawiły.

— Zarząd Koła byłych oficerów i żołnierzy b. 1 p. ul. Leg. Pol. („Beliniaków”) przystąpił w myśl uchwały ostatniego zjazdu „Beliniaków” do systematycznej pracy nad uporządkowaniem archiwum b. 1 p. ul. Leg. Pol. i opracowaniu historii pułku. Ponieważ w znajdującym się w Wojsk. Biurze Historycznym, archiwum pułku, niema wystarczających danych źródłowych, potrzebnych do zobrazowania całości kształtu życia i czynów bojowych pułku. Zarząd Koła zwraca się do wszystkich kolegów, byłych żołnierzy 1 p. ul. Leg. Pol. z gorącym apelem, by zechcieli nadsyłać, będące w ich posiadaniu: 1) osobiste pamiętniki i zapiski z działań bojowych poszczególnych szwadronów, czy też plutonów. 2) rozkazy, meldunki i inne dokumenty odnoszące się do akcji pułku. 3) fotografie dające obraz tak życia wewnętrznego pułku, jak i jego czynów na polach walk. Wszystkie przysłane dokumenty zostaną po ich wykorzystaniu zwrócone właścicielom. Celem uniknięcia zagubienia lub też pomyłek po-

— Staraniem Towarzystwa Urzędników

nie przywłączywać żadnej wagi do przepowiedni pani Fraya. Ale, że ów wścibski dziennikarz, który poszedł konsultować jasnowidzącą, zabił klina w głowę, to nie ulega wątpliwości. W najzimniejszej rozumowej kombinacji, w formalnem ważeniu zasług i szans kandydatów, jak Briand, Doumer, Painlevé, Maginot, Lebrun, Bernard, nagle ukazuje się nam postać jednego z najmłodszych senatorów Francji. I jeszcze: młody wiekiem, czy czasem senatorowania? Nie dowiemy się o tem wcześniej, jak 13 maja. On sam zapewne wie o tem i napawa się już dziś swym tryumfem. Skąd zaś wie? Gdyż i on jest klientem p. Fraya. Nie sam zresztą. Bo i p. Briand jest dość częstym gościem jasnowidzącej.

Czekamy wszyscy w napięciu.

Al Thien.

„Catch as catch“.

Morze ludzkie na meczu bokserkim. — Trick'i managerów. — „Chwytaj, jak możesz“. — Nowocześni gladiatozy. — Na obie łopatki.

New - York, w kwietniu.

Olbrzymi amfiteatr nowojorskiego Madison Square Garden wypełniony dosłownie po brzegi. Dwadzieścia pięć tysięcy osób, zapłaciwszy bilet trzydolarowy, przeszło przez turnikiety i zajęło sobą wszystkie ławki, aż do najwyższych galeryj. Wygląda to niemal przerażająco, ta hucząca i poruszająca się masa ludzka, której nie można ogarnąć jednym spojrzeniem, bo jest ze wszystkich czterech stron, rozkołysana, wzburzona, jak morze, podniecona i hałaśliwa. Ma się odbyć fascynujący mecz bokserki pomiędzy Jimem Landos, młodym Grekiem, a Mc - Millenem, studentem uniwersytetu w Harvard.

Bokserki? Określenie godne profana, Amerykanie byliby niem oburzeni. Boks, klasyczny boks czasów Dempsey'a — Ameryki już nie interesuje. Skończył się. O ile nie jest to występ jakiegoś Maksa Schmellinga, Jouna Stribblinga, Carnera lub Sharkey'a, Madison Square świeci niemal pustkami. Właśnie teraz, gdy w Europie zainteresowanie boksem wzrasta, w Ameryce dzieje się wprost przeciwnie. Poprostu jest dla przytępionych amerykańskich nerwów zbyt klasyczny, zbyt prawidłowy. Nie budzi dreszczów wzruszenia.

I czego nie robili managerowie amerykańscy, aby to zainteresowanie wzbudzić! Urządzano zawody bokserkie bez rękawic, zawody murzyńskie, gdzie dziesięciu rosyjskich murzynów walczyło ze sobą do upadłego, tak długo, aż został na placu tylko jeden przeciwnik. Reklamowano zapaśnika w sposób najbardziej hałaśliwy, fotografując i opisując wszystkie zalety jego mięśni, siły, chwytów, w wywiadach fabrykowano sensacyjne szczegóły z życia intymnego, dla przyciągnięcia chociażby laików, żadnych sensacji. I wszystko na próżno! Parę nazwisk stało „robiło kasę“, reszta nie wytrącała tłumy z jego stale wzrastającej obojętności. Zrozpaczeni managerowie chwycili się nowej deski ratunku: sportu najbardziej brutalnego, najsilniej bijącego po nerwach — „Catch as catch“.

Objaśnienie jest w samej nazwie: „chwytaj jak możesz“. Wszystkie sposoby są dozwolone, aby tylko nie połamano ręk i nóg. I to się jednak zdarza. Trudno — zdarzało się i w dawnym boksie: wszak Dempsey miał swego czasu nos połamany i tylko kunsztowna operacja doprowadziła go do pięknego profilu do porządku.

„Catch as catch“ nie jest nowym wynalazkiem. Wtedy, kiedy o sportach się jeszcze nie śniło, w średniowieczu nawet na jarmarkach odbywały się walki zapaśników i próby siły. Było to także bardzo rozpowszechnione wśród osadników amerykańskich. Dopiero niedawno jednak wyprowadzono ten sport na szeroką arenę — na Madison Square. Próba się powiodła. Tłumy, odpowiedziały dzikim żywiołowym

entuzjazmem. Managerowie amerykańscy odetchnęli.

Ale oto huczenie tłumy niby olbrzymiego roju pszczoł, przechodzi w nie-ludzki ryk. Kapelusze wylatują w powietrze, chustki trzepocą się, ludzie zrywają się z miejsc.

— Landos! Lan—dos!

Śmiały Grek, o budowie młodego boga, wygląda, jakby posąg antyczny, powołany do życia. Kobiety mdleją. Ale Mc - Millen ma też sympatie za sobą, no, i silne poparcie kolegów, jako student. Dwaj zapaśnicy wyciągają do siebie ręce i potraśają po przyjacielsku. A za chwilę już tylko skłębiona masa ciał tarza się po macie na ringu. Z tego kłębaka ludzkiego wyrwa się czasem w górę noga, ręka — niewiedomo czyja? Napięcie, cisza. Chwila ciszy w tłumie dwudziestopięciotysięcznym! Zdawałoby się bowiem że już — już nastąpił moment decydujący i Landos zwycięża. Ale nie — nie Mc Mille nie kapituluje. Landos jest bardzo silny, ale Mc Millen zwinniejszy — był przez długie lata czołowym graczem rugby i ma przygotowanie do walki. Lekki i sprężysty, spada zawsze jak kot, na cztery łapy.

Oto Landos potężnym chwytem uniósł go w powietrze, wysoko nad głową i ciężko grzmotnął nim o stół dziennikarzy, poza ringiem. Tłum zamarł.

— Aaaa!

Już po nim? Nie! gdzie tam! Zdawało się, że nienia chyba ani jednej kosteczki, ale oto Mc Millen węzowym upadku, ale oto Mc Millen węzowym ruchem zwinął się w kłębek, potem wyprężył i już jest na ringu. Rzuca się Landosowi między nogi, obala go. Teraz on jest górą.

Już godzinę trwa walka. Obaj zapaśnicy są już widocznie zmęczeni, ale walczą tem zacieklej. Tłum szaleje, wydaje się, że tak jak gotująca się woda nie może pomieścić się w kotle i wylewa poza brzegi, tak i amfiteatr Madison Square jest dlań zaciasny. Znowu Landos górą! — Nie — Amerykanin wyslizguje się, jak piskorz! Zakłady rosną. Wreszcie ryk, potężny ryk, zagłuszający gong, który oznajmia zwycięstwo Greka. Mc Millen leży na obydwu łopatkach. Grek ciężko nawalił się na niego zgóry całym ciałem. Dwie sekundy — trzy — cztery — pięć!

Zwycięstwo!

Cała eskorta ochraniać musi Landosa przed natarczywością reporterów i fotografów. Tłum rozerwałby go na sztuki, manifestując swój entuzjazm.

Manager zaciera ręce. Mecz udał się znakomicie. Złota żyła zapewniona na przyszłość!

Haen.

Z pomocą powodzianom.



Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Powodzianom Ziemi Wileńskiej, Grodzieńskiej i Nowogródzkiej zwraca się do wszystkich z prośbą o łaskawą współdziałanie z Komitetem w akcji niesienia pomocy o-

fiarom klęski powodzi. Niedola tysiąca rodzin, pozbawionych dachu nad głową i środków do życia, winna znaleźć szeroki oddźwięk w sercach wszystkich Polaków.

O pomoc dla powodzian w Wileńszczyźnie.

W celu przyjęcia z pomocą ludności Wileńszczyzny, dotkniętej ciężką klęską powodzi, zawiązał się wczoraj w Lwowie komitet wojewódzki, który zajął się na zorganizowaniem akcji humanitarnej na terenie naszego miasta i województwa. Zebranie organizacyjne odbyło się w sali sesyjnej urzędu wojewódzkiego pod przewodnictwem wicewojewody Drojanowskiego przy licznych udziałach przedstawicieli władz i stowarzyszeń społecznych.

Wicewoj. Drojanowski zagaił obrady, podkreślając cel zebrania i zasady organizacji komitetu. Komitet centralny pomocy dla ofiar powodzi zawiązał

się w Warszawie pod przewodnictwem Prezydentowej Mościckiej. Podlegać mu mają komitety wojewódzkie i powiatowe.

Następnie wybrano komisję matkę, która zaproponowała skład Komitetu wojewódzkiego, co też przyjęto. Komitet przedstawia się następująco: wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski przewodniczący, Komitet wykonawczy: Dow. O. K. VI. gen. Popowicz, prez. miasta inż. Brzozowski, p. Włodzimierz Cieński, prez. żyd. gminy wyzn. W. Chajes, p. Włodzimierz Decykiewicz, poseł Baczyński, posłanka Jaworska, sen. Szarski, poseł ks. dr. Szydelski, p.

Łaskawa Pani! Pani wogóle nie czuje, że Pani chodzi!



1973n

O zmęczeniu niema już więcej mowy. Obcasz Berson są tak zadziwiająco elastyczne, że czynią chód lekkim jak piórko. Trzewiki wyglądają zawsze dobrze i są eleganckie.

A zatem tylko Berson!

Jadwiga Bogdanowiczowa, p. Róża Łukasiewiczowa, dr. Ożj. Wasser, skarbnik dr. Stefan Uhma, który jest zarazem przewodniczącym komisji finansowej, przewodniczący komisji propagandowej red. Bronisław Laskownicki, sekr. Gajewski.

Wicewoj. Drojanowski podał do wiadomości, że magistrat m. Lwowa zadeklarował na rzecz powodzian dar w kwocie 5000 zł., Miejska Kasa Komunalna 1000 zł., Związek Ziemian 500 zł.

Ze spraw miejskich

Pracowity dzień radnych miasta. — Sprawa opieki społecznej. — Podatki w gminach przyłączonych. — Ulgi dla podatników. — Kapieliska szkolne.

Onegdaj odbyły się posiedzenia wszystkich sekcji Rady miejskiej, których obrady przeciągnęły się do późnego wieczora.

I tak na posiedzeniu sekcji I odbytem pod przewodn. dr. Poratyńskiego w myśli referatu rr. Brandstaetera i dr. Kurkowskiego załatwiono szereg spraw bieżących, poczem w myśli referatu dr. Poratyńskiego uchwalono powiększyć ilość członków komisji opieki społecznej z 39 do 45, w czem liczbę członków komisji okręgowych powiększono do 14. W końcu wybrano p. rekt. St. Abrahamowicza członkiem komisji opiekuńczej.

Na posiedzeniu sekcji II odbytej pod przewodn. r. Hoeflingera w obecności wiceprez. Chajesa i gen. ref. dr. Brzeskiego uchwalono pobór dodatków komunalnych od patentów na sprzedaż trunków w gminach przyłączonych w wysokości 50 proc., dla restauracji i karczem, zaś dla innych zakładów w wysokości 100 proc. od patentów. Uchwalono dalej pobierać dodatek do państwowego podatku przemysłowego w formie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w wysokości równej jak na obszarze miasta Lwowa, a to 22 i pół proc. tej ceny. Ze względu na ciężkie stosunki gospodarcze uchwalono obniżyć kary za zwłokę od wszelkich wpłat, uskutecznianych na rzecz gminy m. Lwowa na poczet nieodroczonej i nierozłożonej na raty zaległości w samoistnych podatkach i opłatach gminnych do wysokości pół procent miesięcznie — o ile zaległości uiszczone zostaną do 30 czerwca br.

Na posiedzeniu sekcji IV odbytem pod przewodnictwem r. Włodzimierskiego uchwalono ogłosić drukiem sprawozdanie o stanie sanitarnym m. Lwowa za r. 1930 oraz powzięto szereg ważnych uchwał w sprawie usprawnienia i uruchomienia kąpielisk w miejskich szkołach powszechnych. W sprawie tej ma się udać delegacja do p. prezydenta Brzozowskiego celem przedstawienia mu uchwał sekcji.

Na posiedzeniach sekcji III i V załatwiono szereg drobniejszych spraw bieżących.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

